



Warszawa, 30 marca 2007 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

dr Janusz KOCHANOWSKI

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Mr. Thomas Hammarberg
Komisarz Praw Człowieka
Rady Europy

Mój Drogi Kolego

Rozpoczynając przed rokiem swoją misję jako Rzecznik Praw Obywatelskich pierwsze swe kroki skierowałem do Strasburga, aby nawiązać współpracę z Pańskim poprzednikiem. Z przyjemnością przyjąłem wówczas do wiadomości fakt, że jego następcą będzie ceniony nie tylko przeze mnie Thomas Hammarberg. Dziś po kilkunastu miesiącach sprawowania przez każdego z nas swoich funkcji chciałbym raz jeszcze ponowić moją deklarację współpracy, która każdemu z nas może być niezmiernie przydatna.

Ze zrozumiałym zainteresowaniem zapoznałem się z Pana oświadczeniem z dnia 19 marca br. w sprawie tzw. lustracji w Polsce. Nie po raz pierwszy wyraził Pan swą opinię (która niestety dociera do mnie za pośrednictwem mediów) w sprawach mojego kraju, więc jak zwykle analizowałem ją ze szczególną uwagą. Zdaję sobie sprawę z wielkiego trudu, jaki jest potrzebny, by ze swobodą poruszać się w zagadnieniach dotyczących 46 krajów wchodzących w skład Rady Europy, szczególnie mając na uwadze ich skomplikowaną często historię oraz złożoności aktualnych wydarzeń.

Jak każdej osobie zabierającej głos w tak trudnej kwestii, jaką jest sprawa lustracji osób współpracujących w przeszłości z reżimem komunistycznym, zna Pan z pewnością tragiczną historię mojego kraju. Z pewnością wie Pan również, że ciągle niezłatwiona sprawa lustracji położyła się cieniem na cały okres po obaleniu komunizmu a także, że nie rozwiązanie tej sprawy do dnia dzisiejszego wynika z faktu, że jest ona w moim kraju przedmiotem bardzo ostrej walki politycznej. Nie muszę też zapewne Pana informować, że ostatnia ustawa lustracyjna, która zawiera

szereg błędów jest nie tylko przeze mnie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego i w niedługim czasie będzie przezeń rozpoznawana.

W tej sytuacji nie mogę nie zwrócić Pańskiej uwagi na fakt, iż zabieranie głosu w czasie toczącej się walki politycznej, równocześnie z trwaniem odpowiednich procedur prawnych przed Trybunałem powoduje, że Pana wypowiedź nabiera znaczenia, które jak miemam nie było przez Pana zamierzone. Jestem przekonany, że nie było Pańską intencją zajmowanie stanowiska strony w tym tak bolesnym dla Polaków sporze.

Chciałbym więc ponownie zadeklarować, że zarówno w tej, jak i w innych interesujących Pana sprawach, które mają związek z Polską, z przyjemnością będę służył Panu wszelką możliwą pomocą i informacją. Liczę, też na kontynuację naszej współpracy, przynoszącej obu stronom dalsze korzyści.

Z poważaniem

/-/ Janusz Kochanowski